



TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Święty Michał dłużej sobie w zębach archanielską włócznię. Miał twarz jednej z Witch, znanej z kreskówek dla dzieci, albo posturę lalki Barbie. Kiedy ponad setka dzieci zabiera się za przedstawianie patrona własnej parafii, wszystko może się zdarzyć. Ale jubileusz obchodzi nie tylko mokotowska parafia, której fronton znają warszawiacy od 90 lat (jeśli nie znają, niech szybko zajrzą na czwartą stronę). Dziś piszemy też o wyzwaniach przed którymi stoi zawiązana dziesięć lat temu Rada Zrzeszeń Katolickich Archidiecezji Warszawskiej. I o Tygodniu Kultury Chrześcijańskiej, którego artystyczna część cieszyła liczne grono warszawiaków. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Konkurs – wyjątkowy ALBUM o KATYNIU dla Czytelników
- AKTORZY na własnych deskach

Otwarcie „Księgi wykupionych”

## Redempcje na Solcu

Trynitarze wykupywali ludzi z niewoli, płacąc złotymi monetami. W kościele Świętej Trójcy chcą uwalniać ludzi z nałogów płacąc regularną modlitwą.

– Chcemy nawiązać do tradycji trynitarzowskich, bo przecież kościół na Solcu należał kiedyś do zgromadzenia trynitarzy bosych, których charyzmatem było wykupowanie niewolników – mówi ks. Marek Makowski, wikariusz parafii Świętej Trójcy.

Od blisko 300 lat na Solcu czczona jest figura Pana Jezusa Nazareńskiego Wykupionego. Według legendy sama figura miała być odkupiona wraz z 16 innymi wizerunkami za ilość złota odpowiadającego jej wadze. Okazało się jednak, że w cudowny sposób szalki wagi zrównały się, gdy położono na nich zaledwie jedną monetę.

– Chcemy związać z tą figurą modlitwę, rodzaj stałej krucjaty, redempcji za osoby dotknięte współczesnymi zniewoleniami. W ten sposób przy parafii będzie stałe grono osób wspierających modlitwą zmagania ze słabościami innych osób – podkreślają duszpasterze z parafii Świętej Trójcy.

25 listopada w sanktuarium Jezusa Nazareńskiego na Solcu zostanie po raz pierwszy otwarta „Księga wykupionych”. Będą w niej wpisywane intencje modlitw za poszczególne osoby, które potrzebują wyzwolenia z nałogów lub innych trosk wraz z imionami osób, które podejmą się stałej modlitwy za zniewolonych. Do księgi można wpisywać własne intencje albo prośbę o modlitwę za członków

rodzin i znajomych. Księga będzie wykładana m.in. podczas piątkowych nabożeństw ku czci Jezusa Miłosiernego o godz. 17.30. TG



Przed figurą Jezusa Wykupionego w sanktuarium na Solcu będzie wykładana „Księga wykupionych”

## AEROPAG NA FRETA



W dialogu trzeba odnajdywać wymiar ludzki – stwierdzili uczestnicy kolejnego spotkania Areopag na Freta pt. „Judaizm i chrześcijaństwo. Różne drogi do jednego Boga”, które odbyło się 10 listopada pod naszym patronatem. Zaproszeni goście oraz tłumy przybyłych warszawiaków przez kilka godzin dyskutowali o przyszłości porozumienia katolików i żydów. Wszyscy paneliści zgodzili się też, że aby dialog chrześcijaństwa z judaizmem był kontynuowany, powinien odbywać się na płaszczyźnie społecznej, a nie teologicznej. Spotkaniu towarzyszył występ zespołu klezmerskiego Gaamera oraz wystawa zdjęć Tomka Kaczora pt. „Chasydzi”. ■

Profesor Stanisław Krajewski, aktywny działacz społeczności żydowskiej, i Piotr Cywiński – prezes KiK

## Sto lat pallotynów!



WOJCIECH ŁĄCZYŃSKI

**Uroczystościom kończącym jubileusz 100-lecia pallotynów w Polsce przewodniczył abp Kazimierz Nycz**

**OŁTARZEW.** Msza św., odprawiona 11 listopada w kościele przy Pallotyńskim Seminarium Duchownym w Ołtarzewie, zakończyła rok jubileuszowy polskich księży pallotynów. Dokładnie 11 listopada 1907 r. ks. Alojzy Majewski wprowadził się do dworku w Antoniówce (obec-

nie teren archidiecezji lwowskiej), gdzie otworzył pierwszy pallotyński dom na terenach polskich. Dwadzieścia lat później pallotyni osiedlili się w Ołtarzewie. Obecnie 700 polskich pallotynów pracuje w dwóch prowincjach: warszawskiej i poznańskiej oraz na misjach za granicą.

## Święto Niepodległości

**II LISTOPADA.** Tysiące warszawiaków stanęło 11 listopada wzdłuż trasy deflady marszerujących w historycznych mundurach powstańców wielkopolskich, żołnierzy pierwszej wojny światowej, wojny polsko-bolszewickiej i II wojny światowej. Do namiotów na pl. Teatralnym, gdzie zorganizowano zabawy historyczne, trzeba było stać w długich kolejkach. W katedrze warszawskiej śpiewał chór bazyliki Mariackiej z Krakowa, a po południu modlili się w niej uczestnicy Sztafety Niepodległości im. kard. Stefana Wyszyńskiego z Zuzeli do Warszawy. Biskup polowy Tadeusz Płoski w bazylice św. Krzyża mówił o tym, że wolna Ojczyzna jest wielkim

darem i wielkim zadaniem. „Co nasze pokolenie Polaków zostawi w testamencie młodym ludziom? Co swoim dzieciom zaprezentują współcześni ojcowie? Czego ich nauczymy? Chyba przekażemy im ducha podziałów, nienawiści, niesnasek, oczerniania. Wykreśliliśmy ze słownika życiowego słowa: zgoda, dialog, współpraca” – wołał bp Płoski. Po błogosławieństwie wiernych, biskup polowy w towarzystwie syna Franciszka Żwirki – Henryka poświęcił tablicę upamiętniającą pogrzeb polskich lotników. Tablica znajduje się obok budowanego ołtarza Najświętszego Sakramentu, wyniesionego przez Jana Pawła II do godności Ołtarza Ojczyzny.

## Najstarsze, dwudziestoletnie

**JUBILEUSZ HOSPICIUM.** Warszawskie Hospicjum Społeczne ma dwadzieścia lat. Co roku kilkudziesięciu mieszkańców Warszawy trafia pod opiekę wolontariuszy tej najstarszej stołecznej placówki. Z okazji jubileuszu, 9 listopada w

Akademii Medycznej odbyła się sesja jubileuszowa, z udziałem specjalistów opieki paliatywnej z całej Polski. W kościele Dzieciątka Jezus przy ul. Lindleya odprawiono Mszę św. w intencji hospicjum i jego podopiecznych.

## Kolejna szkoła ks. Jana

**BEMOWO.** Szkoła Podstawowa nr 306 na Bemowie przyjęła za patrona ks. Jana Twardowskiego. Uroczystość rozpoczęła się 11 listopada Mszą św. w kościele Podwyższenia Krzyża Świętego,

a zakończyła 12 listopada uroczystym apelem w szkole. W październiku ks. Jana wybrali sobie za patrona uczniowie warszawskiego Gimnazjum nr 103.

## Stypendia rozdane

**WARSZAWA.** Nie tylko świetnie się uczą, ale uprawiają szermierkę i siatkówkę, grają na instrumentach, śpiewają w chórze, reżyserują przedstawienia teatralne i udzielają się w wolontariacie. Po raz trzeci wręczono stypendia im. Jana Pawła II uzdolnionym młodym ludziom uczącym się w stolicy. Dziesiątka najlepszych stypendystów odebrała wyróżnienia z rąk prezydenta Warszawy, Hanny Gronkiewicz-Waltz oraz Piotra Dardzińskiego, dyrektora Centrum Myśli Jana Pawła II, podczas uroczystej gali w Sali Kongresowej. – To dla mnie wielkie wyróżnienie i zaszczyt, ale nie czuję się przez to nadzwyczajną osobą. Stypendium jest dla mnie dużą odpowiedzialnością i chciałabym, żeby moja przyszła praca była kiedyś pewnym oddaniem tego, co teraz otrzymuję – powiedziała „Gościowi” Justyna Krupa, studentka teologii środków społecznego przekazu i politologii. W uroczystości uczestniczyli bp Marian Duś oraz Robert Korzeniowski, wielokrotny mistrz olimpijski, który opowiadał o swoim wdrapaniu się na szczyty sportowej kariery. – Powinniśmy sami narzucać sobie najwyższe cele i sięgać po to, co wydawałoby się niemożliwe – przekonywał najlepszy chodziarz na świecie.

czajną osobą. Stypendium jest dla mnie dużą odpowiedzialnością i chciałabym, żeby moja przyszła praca była kiedyś pewnym oddaniem tego, co teraz otrzymuję – powiedziała „Gościowi” Justyna Krupa, studentka teologii środków społecznego przekazu i politologii. W uroczystości uczestniczyli bp Marian Duś oraz Robert Korzeniowski, wielokrotny mistrz olimpijski, który opowiadał o swoim wdrapaniu się na szczyty sportowej kariery. – Powinniśmy sami narzucać sobie najwyższe cele i sięgać po to, co wydawałoby się niemożliwe – przekonywał najlepszy chodziarz na świecie.



LUKASZ KRZYSZTOFKA

**Wsparcie finansowe mogą otrzymać uczniowie, studenci i doktoranci uczący się w Warszawie**

## Spotkania papieskiej młodzieży

**CENTRUM MYŚLI JP II.** Gawędą Macieja Ryzachera, aktora i członka KOR-u, rozpoczął się drugi cykl spotkań Pokolenia Jana Pawła II. Zaproszony gość mówił o drodze do wolności, którą swoim

pontyfikatem wytyczał Polakom Jan Paweł II. – Łaską Boga było, że Karol Wojtyła nie zginął w czasach okupacji. Jego nauczanie patriotyzmu zawsze było sięganiem do tradycji przedwojennej, opartej na patriotyzmie czynu – podkreślił działacz opozycji demokratycznej w okresie PRL-u. Po spotkaniu w kościele św. Anny została odprawiona Msza św., w czasie której śpiewał Chór Centrum Myśli Jana Pawła II. 2 grudnia w ramach cyklu o swoich spotkaniach z Papieżem Polakiem opowie Zbigniew Nosowski, redaktor naczelny „Więzi”.



**Maciej Ryzacher jest także twórcą filmów o Janie Pawle II**

10-lecie Rady Zrzeszeń Katolickich AW

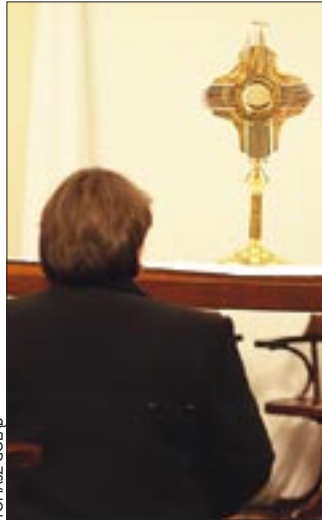
# Współ zespół dla Warszawy

Kiedy w połowie lat 90. warszawskie ruchy i zrzeszenia katolickie zaczęły spotykać się przy ul. Hynka na Eucharystii, pomysł powołania rady, która pomagałaby się im rozwijać i promować, wydawał się naturalny.

Większość celów udało się osiągnąć podczas dwóch diecezjalnych kongresów w 1998 i 2004 r. Dziś do Rady Zrzeszeń Katolickich AW należy 38 wspólnot i ruchów. Ale na stronie internetowej diecezji wymienione są tylko 32.

– Podaliśmy dane kontaktowe do osób odpowiedzialnych za ruchy, które są aktywne w Radzie – tłumaczy Jan Bober, przewodniczący.

Wykładowca Politechniki Warszawskiej i Polsko-Japońskiej Wyższej Szkoły Technik



**Doroczna wspólna modlitwa to trochę za mało, by mówić o współdziałaniu w Warszawie ruchów katolickich**

Komputerowych pełni tę funkcję od 2000 r. Coraz trudniej mu jednak dzielić życie zawodowe i wykłady z prowadzeniem prac

rady. Chętnie te obowiązki przekazałby komuś młodszemu.

– Rada zrzesza 12 tys. członków ruchów. Gdyby policzyć wszystkich zaangażowanych lub zaprzyjaźnionych, doliczylibyśmy pewnie się kilkudziesięciu tysięcy ludzi. To ogromna siła – przyznaje Jan Bober.

Według przewodniczącego Rady, zdecydowana większość ruchów opiera się dziś na strategii małych grup, w których realizuje się podstawowa formacja oraz odpowiedzialność za Kościół lokalny, własną parafię. Dziś ta praca bywa zdominowana przez służbę ubogim, zarówno pod względem duchowym, jak i materialnym. Ale Rada mogłaby spełniać znacznie większą rolę niż obecnie. Problemem bywa przepływ informacji między ruchami.

– Wydaliśmy 12 numerów własnego biuletynu. Jednak dociera on do zbyt małej liczby

członków zrzeszeń – przyznaje Jan Bober.

A może trzeba by wydawać jego wersję elektroniczną? I rozsyłać jako newsletter e-mailem? Może wtedy usłyszymy, że zrzeszenia katolickie archidiecezji zrobiły coś wspólnie dla Warszawy? Nie rezygnując ze wspólnej modlitwy.

**TOMASZ GOŁĄB**

## ZAPRASZAMY

Z okazji 10. rocznicy powstania Rady, 16 listopada o godz. 18.30, w parafii św. Franciszka z Asyżu przy ul. Hynka 4 na Ochocie odbędzie się spotkanie modlitewne członków i sympatyków wspólnot, ruchów i stowarzyszeń katolickich archidiecezji warszawskiej. Mszy św. będzie przewodniczył bp Piotr Jarecki.

## Żeby rzepka była wspólna

Z **Janem Boberem**, przewodniczącym Rady Zrzeszeń Katolickich Archidiecezji Warszawskiej rozmawia Tomasz Gołąb

**Od powstania Rady Zrzeszeń minęła cała dekada. Czy zmieniła coś w funkcjonowaniu ruchów?**

– Sporo. Ruchy osiągnęły – o ile nie jest to za duże słowo – doskonałość w formacji swoich członków. Chodzi o ich dojrzałość kościelną, o czym Jan Paweł II mówił w roku Wielkiego Jubileuszu. Niektóre z nich w tym czasie uzyskały osobowość prawną albo wyspecjalizowały się w konkretnych działaniach apostołskich, jak Przymierze Rodzin w edukacji, Spotkania Małżeńskie w przygotowaniach do założenia rodziny, czy Chrześcijańskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców organizujące kursy przekwalifi-

kowujące dla bezrobotnych. Jednym słowem, ruchy utrwaliły swoje miejsce w Kościele. Nie bez powodu Benedykt XVI przed rokiem powiedział, że są dla wspólnoty wiernych jak baterie...

**Ale czy w tych bateriach nie spada przypadkiem napięcie?**

– Owszem, wśród ruchów, które były najbardziej aktywne w latach 80. i na początku 90., widać pewne zmęczenie. Ich problemem jest brak wymiany pokoleniowej: nie ma komu zastąpić tych, którzy 20 lat temu zakładali zrzeszenia i ruchy katolickie. Przyczyną są złożone, ale jedną z nich są dzisiejsze problemy bytowe lu-



**TOMASZ GOŁĄB**

dzi i kwestia zapracowania. Przykład? Mój syn do niedawna pracował w polskiej filii IBM. W pewien czwartek zadzwoniono do niego, że od poniedziałku pracuje w Amsterdamie. Dziś jest już w Zurychu. Kiedy ci młodzi ludzie mają angażować się w działalność ruchów?

**Pamiętam spotkania organizowane przez ks. Nowickiego, proboszcza na ul. Hynka. Wszyscy wtedy marzyli o współpracy. Taki był też sens powołanej wówczas Rady. Tymczasem dzisiaj każde zrzeszenie „sobie rzepkę skrobie”...**

– Mimo naszych wysiłków, by ruchy tworzyły silne, zawar-

te środowisko, nie do końca się to udało. Były wprawdzie dwa diecezjalne kongresy ruchów, wspólnie niesiemy krzyż do trzech stacji Centralnej Drogi Krzyżowej w Wielki Piątek, co roku spotykamy się w jednym z kościołów warszawskich na wspólnej modlitwie, wydajemy własny periodyk, ale ruchy warszawskie nie mają poczucia bycia większą, zintegrowaną wspólnotą. Koncentrują się na własnych działaniach...

Zadaniem Rady Zrzeszeń Katolickich AW jest zapewnienie stałej współpracy zrzeszeń i ruchów z kurią i biskupami, ale także koordynacja wspólnych działań na rzecz Kościoła lokalnego i wzmacnianie więzi między zrzeszeniami, choćby przez wymianę doświadczeń. Na tym polu musimy jeszcze sporo zrobić... Podobnie jak w kwestii otwarcia ruchów na świat i nowych członków. ■

Była pierwszą na Mokotowie. Z dużym kościołem i rzeszą wiernych. Tak pozostało do dziś, choć zmieniła się bryła kościoła, jego patron, chociaż minęły pokolenia.

## Parafia św. Michała Archanioła kończy 90 lat.



tekst i zdjęcia  
**JOANNA JURECZKO-WILK**

**N**a dawnych rycinach pierwszy mokotowski kościół stoi wśród pól. Choć, jak na ówczesny styl, był duży, nie może się równać z dzisiejszą, obszerną świątynią, stojącą przy ruchliwej i gęsto zabudowanej ul. Puławskiej. Był skromny, ale miał wsparcie możnych fundatorów. Plac pod budowę dał książę Michał Radziwiłł, właściciel Królikarni, a fundusze m.in. Franciszek i Antoni Szustrowie, mieszkający w pobliskim pałacyku, oraz malarz Wojciech Gerson. Budowa rozpoczęła się w 1853 r. i trwała tylko trzy lata.

### Cztery konsekracje

W 1856 r. bp Antoni Fijałkowski konsekrował kościół, noszący wtedy wezwanie Narodzenia Najświętszej Maryi Panny, jako kościół filialny parafii św. Aleksandra. Druga konsekracja odbyła się w 1911 r., po tym, jak świątynię przebudowano. Dobudowano wtedy trzy kaplice, budowlę obłożono z zewnątrz czerwonym klinkierem, a w niszach przy wejściu,

ustawiono figury Najświętszej Maryi Panny i apostołów Piotra i Pawła. Na placu przed świątynią rodzina Stokowskich ufundowała figurę Chrystusa z dziećmi. Figura – teraz wpisana do rejestru zabytków – stoi tam niezmiennie od 1899 r.

Rok po przyłączeniu Mokotowa do Warszawy, 20 listopada 1917 r. abp Aleksander Kakowski ustanowił pierwszą w tej części parafię – św. Michała Archanioła z kościołem Narodzenia NMP. Pierwszy proboszcz ks. Karol Bliżiński gruntownie odremontował i urządził wnętrze świątyni. W 1924 r. zbudowano dzwonnice z elektrycznym zegarem i kaplicę pogrzebową. Po tych zmianach, w 1928 r. abp Kakowski ponownie konsekrował kościół.

Początki drugiej wojny światowej kościołowi udało się przetrwać w stanie prawie nie naruszonym. Dopiero niemieckie bomby, które na Warszawę spadły w czasie powstania

warszawskiego, zamieniły go w gruzy. Wśród zwaliska kamieni pozostały jedynie frontowa ściana i fragment kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej. Zaraz po ustaniu walk ówczesny proboszcz ks. Jan Szmigielski usunął ruiny i do zachowanego frontonu dobudował prowizoryczny drewniany budynek kościelny. W nim przez następne lata koncentrowało się życie parafii.

– Było dla mnie zaskoczeniem, kiedy z okazji jubileuszu zbieraliśmy materiały o historii parafii i odkryliśmy, że po wojnie próbowano odbudować kościół w przedwojennym kształcie. Dopiero następny proboszcz ks. Stefan Piotrowski zdecydował się na budowę nowego, większego kościoła – mówi Janusz Stupnicki, prezes parafialnego oddziału Akcji Katolickiej.

Poniżej: **Kościół Narodzenia NMP we wsi Mokotów, przedstawiony w kalendarzu z 1857 r.**

Nowy kościół powstawał na trzykrotnie większym gruncie. W 1951 r. kard. Stefan Wyszyński poświęcił kamień węgielny pod jego budowę.

Budowa była trudna, bo świątynia, według projektu Władysława Pieńkowskiego, zajmuje powierzchnię 3 tys. metrów kwadratowych i jest wysoka na 30 metrów.

– W tym czasie wydawało się, że komunizm utrzyma się długo, a pozwoleń na budowę następnych kościołów nie będzie. Dlatego ten jedyny na Mokotowie kościół miał być duży – wspomina ksiądz prałat Józef Hass. – I tak było tłoczno, bo przychodził do niego cały Mokotów i Służewiec.

W 1959 r. udało się dokończyć wschodnią część budowli i kard. Wyszyński mógł poświęcić prezbiterium, kaplicę, zakrytą część naw. Potem rozebrano prowizoryczny budynek i ocalały fronton. Na ich miejscu powstała druga część świątyni, która było gotowa w 1966 r.

Wtedy Prymas konsekrował świątynię. W ołtarzu umieszczono relikwie św. Stanisława, biskupa i męczennika, oraz św. Agnieszki.

### Podarunek Prymasa

Kard. Stefan Wyszyński interesował się postęпами na budowie kościoła na Mokotowie. Wielokrotnie wspominał o nim w swoich zapiskach. Przekazał mu też szczególny dar.



Jubileusz parafii św. Michała

# i jeszcze więcej!

W 1962 r. odbyła się w parafii intronizacja obrazu Matki Bożej Jasnogórskiej do nowo wybudowanej kaplicy. Obraz podarował Prymas Tysiąclecia. Była to jedna z pięciu kopii, które posiadał. Jedną wisała w jego prywatnej kaplicy, drugą zabierał ze sobą w podróże, kolejną ofiarował papieżowi Piusowi XII, czwarta wędrowała po Polsce jak tzw. Obraz Nawiedzenia, a piątą otrzymała właśnie parafia św. Michała.

W 1966 r. Prymas zmienił też wezwanie kościoła, poświęcając go – tak jak całą parafię – św. Michałowi Archaniołowi.

## O komunizmie w tabernakulum

Zabytkowe tabernakulum jest właśnie w renowacji. Kiedy konserwatorzy rozłożyli go na części, okazało się, że w jego wnętrzu kryje się napis, zrobiony w czasie poprzedniej konserwacji: „Tabernakulum zostało odnowione w 1950 r., po barbarzyńskim napadzie hitlerowskim i zrzuconiu bomb na kościół parafialny i za parszywego komunizmu”.

W latach 70. parafia św. Michała uczestniczyła w Tygodniach Kultury Chrześcijańskiej,

które były okazją do prezentowania treści, które z powodu cenzury nie mogły znaleźć się w oficjalnym obiegu. W kościele odbywały się projekcje filmów, spotkania autorskie, wystawy i spektakle. Swoje wiersze czytał ks. Jan Twardowski, a ks. Kazimierz Orzechowski na żywo tłumaczył włoski film „Quo vadis”. W styczniu 1979 r. bp Bronisław Dąbrowski otworzył wystawę zdjęć Ryszarda Rzepeckiego, dokumentującą inaugurację pontyfikatu Jana Pawła II i pierwszą audyencję dla Polaków. Była to jedna z pierwszych wystaw poświęconych Papieżowi Polakowi.

## Dla każdego

Kościół św. Michała z dużym zapleczem to dziś miejsce spotkań kilkunastu grup i stowarzyszeń. Działają w nim: Akcja Katolicka, Ruch Rodzin Nazaretańskich, Ruch Światło-Życie i Wspólnota Misterium Paschalne, dwie grupy Odnowy w Duchu Świętym, parafialna Caritas, Droga Wzwyż – dla osób starszych, Żywy Różaniec, parafialny oddział PTTK, Towarzystwo Przyjaciół KUL, nadzwyczajni szafarze, lektorzy i ministranci. Dwa razy w tygodniu parafianie mogą skorzystać z parafialnej biblioteki. W pomieszczeniach użyczonych od parafii spotykają się anonimowi alkoholicy i ich dzieci, jest także siedziba polskiego oddziału Kirche In Not (Pomoc Kościołowi w Potrzebie). ■



**Magda Gąsiorek, przedszkolak**  
Po prawej: **Wanda Krogulska nie spodziewała się tak dużego zainteresowania konkursem**



## Pod specjalnym nadzorem

Jak wygląda patron tak szczególny, jak wyższy rangą anioł, czyli archanioł? Dzieci z parafii św. Michała Archanioła przedstawiały patrona parafii.

Ognisty wojownik z mieczem, anioł depczący smoka (jak św. Jerzy?) lub też noszący modny warkocz... Tak dzieci z parafii św. Michała Archanioła wyobrażają sobie patrona swojej parafii. Jedni jako władczy, potężnego anioła, walczącego ze złem, wylaniającego się z ciemności, niosącego światłość samego Boga, inni dobrotliwie, łagodnie i zwiernie. Sto dziewięćcioro dzieci z przedszkoli, szkół podstawowych i gimnazjów rysowało, wyklejało, malowało na desce, lepilo z masy solnej, szyło z materiału, a nawet tworzyło witraże na jego temat.

– Jury, do których zaproszono profesjonalnych artystów, miało kłopot z wyborem zwycięskich prac – mówi Wanda Krogulska, jedna z organizatorek konkursu. – Wszystkie były piękne i wykonane z niezwykłym zaangażowaniem. Po długich dyskusjach i naradach przyznano 19 głównych nagród w kilku kategoriach zależnych od wieku autorów i techniki wykonania.

18 listopada po Mszy św. o godz. 18.00, odprawionej z okazji jubileuszu parafii przez abp Kazimierza Nycza, zwycięzcy konkursu otrzymają nagrody. ■

## DOBRY KLIMAT DO POWOŁAŃ



Z parafii pochodzi już prawie trzydzieści kapłanów, zakonników i siostr zakonnych. Rekordowy był rok 1987, kiedy odbyły się prymicje siedmiu neoprezbiterów. Te liczne powołania są efektem naprawdę zaangażowanych i rozmodlonych kapłanów, którzy posługiwali w naszej parafii. Duży wpływ wywarł na nie ks. Jerzy Chowańczak, który był w parafii – jako wikary, a potem proboszcz – przez ponad 24 lata. Kontynuujemy tradycję poprzedników: starannie przygotowujemy kazania, rekołacje, przygotowujemy do przyjęcia sakramentów także osoby dorosłe, niezwiązane z naszą parafią. Mamy sporo dojrzałych nawróceń. Jesteśmy otwarci na osoby niepraktykujące i niewierzące. Takie jest wyzwanie czasu: na ponad 17 tys. mieszkańców, do kościoła i dwóch kaplic, znajdujących się na terenie naszej parafii, przychodzi niewiele ponad 4 tys. osób.

**KSIĄDZ PRAŁAT JÓZEF HASS**  
proboszcz parafii św. Michała



**Dominika Ławrynowicz, gimnazjalistka**



**Lila Sadowska, przedszkolak**



**Weronika Malinowska, przedszkolak**



**Zuzia Krotiuk, gimnazjalistka**

Zakończył się Tydzień Kultury Chrześcijańskiej

# Muzyka górą

Koncert zespołu Chili My w kościele św. Dominika zakończył III Tydzień Kultury Chrześcijańskiej (TKCH), który trwał od 4 do 10 listopada w Warszawie. Tematem tegorocznej edycji TKCH było powołanie.

Wydarzenia artystyczne okazały się najmocniejszą stroną imprezy. Brawurowy występ Sienna Gospel Choir, przyciągające tłumy coroczne Zaduszki Jazzowe, liryczne Raz Dwa Trzy, czy cieszący się zasłużoną renomą Chór Centrum Myśli Jana Pawła II. Nie da się tego niestety powiedzieć o, skądinąd ciekawie zapowiadających się, panelach dyskusyjnych. Okazuje się, że zaproszenie znanych osób nie wystarczy. Trzeba mieć jeszcze dobry pomysł na rozmowę.

## Gratka dla intelektualistów

Zdaniem Grzegorza Górnego, redaktora rady programowej polskiej edycji kwartalnika, Stany Zjednoczone są przykładem, że sprawne, nowoczesne państwo i dobrze rozwijająca się gospodarka mogą iść w parze z żywą obecnością religii w życiu społecznym. Założyciel i redaktor naczelny „First Things” ks. Richard J. Neuhaus jest przekonany, że w Europie – postrzeganej jako kontynent zsekularyzowany, popełniający demograficzne samobójstwo – takim państwem będzie Polska.

I właśnie w Polsce wydawana jest jedyna zagraniczna edycja pisma katolików amerykań-



JOANNA JURECZKO-WILK

**Grzegorz Górny uważa, że warto korzystać z doświadczeń amerykańskich chrześcijan i przysłuchiwać się ich debatom na tematy cywilizacyjne**

skich. W USA pismo rozchodzi się w nakładzie tylko 3 tys. egzemplarzy, ale skupia wokół siebie wybitnych katolickich intelektualistów. Polska edycja na razie ma 1200 czytelników.

– Amerykańscy katolicy biorą sprawy w swoje ręce – mówi Grzegorz Górny. – To oni zapoczątkowali ruch obrony życia nienarodzonych, pikety pod klinikami aborcyjnymi, ruch czystości przedmałżeńskiej. Amerykańscy katolicy nie czekają, aż ministerstwo poprawi sytuację w szkołach. Coraz częściej decydują się na nauczanie w domu swoich dzieci, bo nie chcą, by w publicznych placówkach słuchały o tabletkach wczesnoporonnych, o równych

prawach dla związków homoseksualnych i małżeństw. Tej samoorganizacji i aktywności w życiu publicznym możemy się od nich uczyć.

## Sztuka XXI wieku sprzymierzeńcem Kościoła?

– Pragnienie podążania w kierunku prawdy i piękna jest miarą sakralności sztuki – podkreśla ks. prof. Michał Janocha, historyk sztuki z UKSW w dyskusji o współczesnej sztuce i religii. Jego zdaniem, największym błędem awangardy jest bunt przeciwko tradycji, której częścią jest religia i Kościół. – Zerwanie z tradycją jest w awangardzie bardzo poważne, traktowane niezwykle serio – akcentuje problem ks. Janocha. – Bez tradycji sztuka jest pusta – dodaje.

Dr Piotr Rypson, krytyk sztuki związany z UW, uważa jednak, że religia nie jest głównym celem, w który wymierzone jest ostrze gniewu artystów. – Współczesny świat ma o wiele więcej sił, przeciwko którym może się zwrócić twórca – uważa.

Wzajemne antagonizmy wpływają też z innego źródła – Często pojawia się nieufność sztuki do mecenasa. Trudno jest znaleźć takiego pracodawcę, który pozwalałby robić wszystko, tak jak sami chcemy. Mecenas sztuki sakralnej zazwyczaj bardzo dokładnie określa, co chciałby zobaczyć. I tu mało jest miejsca dla wyrotowców i rewolucjonistów

– konstatuje Piotr Janowczyk, rysownik, grafik i wykładowca na warszawskiej ASP.

## Tożsamość bez pamięci jest sztuczna

Do takich wniosków doszli uczestnicy panelu „Pamięć czy tożsamość”, który odbył się 6 listopada. Punktem wyjścia rozmowy była ostatnia książka Jana Pawła II „Pamięć i tożsamość”.

– Najlepszym przykładem konstruowania tożsamości wbrew pamięci jest zdjęcie pary prezydenckiej, na którym państwo Kwaśniewscy są wystylizowani na arystokrację z przełomu wieków – powiedział Marek A. Cichoński, filozof i redaktor „Teologii Politycznej”.

Zdaniem pozostałych dyskutantów, mówienie o tożsamości z pominięciem pamięci kończy się zawsze źle. – Żyjemy w czasach nieograniczonej wolności, kiedy człowiekowi wydaje się, że jest niczym Bóg. A to droga donikąd – przestrzegał dominikanin, o. Jacek Salij.

– Postać Jana Pawła II jest dowodem na to, że człowiek świadomy tradycji, kultury i historii, w której wyrasta i dorzewa, jest najbardziej wolny – podkreślał podczas dyskusji publicysta „Rzeczpospolitej” Bronisław Wildstein.

Człowiek rodzi się w konkretnej kulturze i w konkretnym czasie. Dlatego im bardziej jest tego świadomy, tym bliżej mu do prawdy o samym sobie.

**JOANNA JURECZKO-WILK  
ARTUR BAZAK  
ŁUKASZ KRZYSZTOFKA**



RAFAŁ NOWAK



ŁUKASZ KRZYSZTOFKA

Ks. prof. Jan Pryszmont – wspomnienie

## To był kapłan!

Zmarł 2 listopada, w Dzień Zaduszny. Był wybitnym moralistą. Przez wiele lat ks. Jan Pryszmont był też opiekunem duchowym stygmatyczki s. Wandy Boniszewskiej.

Ks. Tadeusz Rogalewski poznał go w 1976 r. Był jego pierwszym doktorantem. Wspomina jego dobroć i humor. I to, że zawsze przedkładał sprawy Pana Boga nad osobiste.

– Kiedy przyjechałem do szpitala, jak się później okazało – po raz ostatni, zobaczyłem go prawie nieprzytomnego: z silnym zapaleniem płuc, podłączonymi rurkami, aparaturą medyczną i kroplówką.



ARCHIWUM RODZINNE

Brewiarz – zmodlony, bez okładki – leżał obok łupy, na łóżku. Poczułem się jak ks. Dziwisz, któremu Jan Paweł II powiedział po przebudzeniu po operacji: „wczoraj nie odmówiliśmy komplety” – wspomina ks. Tadeusz Rogalewski, przełożony marianów w domu zakonnym w Sulejówku.

Śmieje się zresztą, że był „Dziwiszem ks. Jana”. Przez 31 lat był jego osobistym sekretarzem. Pomagał w redakcji najgłośniejszej publikacji zmarłego, „Ukrytej stygmatyczki”. Historię prawie zupełnie nieznaną s. Wandy Boniszewskiej, która zmarła 4 lata temu w Konstancinie-Jeziornie, mógł opisać szczegółowo, bo przez wiele lat był jej opiekunem duchowym. Stygmatyczka skrzętnie strzegła swej tajemnicy – otwartych stygmatów na boku, dłoniach i nogach, nasilających się zwłaszcza w Wielkim Poście. Rany i krwawe łzy, które pojawiły się, gdy miała 25 lat, spowodowały wiele nawróceń.

– Ks. Jan zawsze podkreślał intencję, którą wzbudzała w sobie s. Wanda. Było nią po-

święcenie się za kapłanów, zakony i własne zgromadzenie – mówi przyjaciel zmarłego.

Ks. prof. Jan Pryszmont był repatriantem z Wileńszczyzny. Urodził się 27 maja 1919 r. w Ponieździżu (archidiecezja wileńska). Święcenia kapłańskie otrzymał po kryjomu w Kownie 7 listopada 1943 r. W 1959 roku w ramach repatriacji znalazł się w Polsce. Kierował m.in. Katedrą Teologii Moralnej Fundamentalnej na Wydziale Teologicznym ATK. „Swą postawą naukowca i wychowawcy młodzieży odcisnął trwałe ślad na wizerunku Wydziału” – napisał Senat UKSW. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w 9 listopada. Po Mszy św. w kościele św. Katarzyny ksiądz Jan został pochowany na miejscowym cmentarzu parafialnym. **TG**

Konkurs dla Czytelników

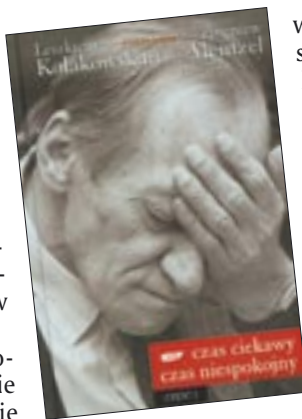
## Więcej pytań niż odpowiedzi

Zanim Leszek Kołakowski został filozoficznym patronem rodzącej się w Polsce lat 70. opozycji demokratycznej, był jednym z ważniejszych ideologicznych rzeczników panującego systemu komunistycznego.

Szybko z piewcy komunizmu stał się jego najzacieklejszym krytykiem. A jego zainteresowania filozoficzne przeniosły się z myśli marksistowskiej na zagadnienia religijne. Książka to pierwszy tom wy-

wiadu rzeki, jaki przeprowadził z Leszkiem Kołakowskim Zbigniew Mentzel. Publikacja zbiegła się z 80-leciem urodzin polskiego filozofa, które świętował niedawno w Warszawie.

Próba odpowiedzi na pytanie o zaangażowanie



w zbrodniczy system, jakiej Kołakowski udziela w wywiadzie, musi jednak niestety rozczarowywać. Rozmówcy zbyt gładko przechodzą nad wydarzeniami, w których młody filozof brał czynny udział, a które chluby mu nie przynoszą.

Nie jest to spowiedź wielkiego filozofa. A nawet jeśli tę rozmowę za taką uznać, jest to spowiedź niepełna. Mimo tych braków, warto zajrzeć do książki „Czas ciekawy. Czas niespokojny”. Dla Czytelników, którzy wymienią przynajmniej trzy dzieła Leszka Kołakowskiego, mamy trzy egzemplarze książki wydanej przez ZNAK. Na odpowiedzi na kartkach pocztowych czekamy do 30 listopada. **AB**

■ R E K L A M A ■

Encyklopedia New Age dla chrześcijan

zaprasza Robert Tekieli

RADIOJÓZEF 96,5<sup>FM</sup>

premiera: poniedziałki po godz. 14 powtórki: soboty po godz. 19

Ochroniarze na cmentarzach

# Przeciw hienom

Kiedy jedni pobożnie nawiedzają groby zmarłych, inni wynoszą z nich, co popadnie. Czy cmentarze przestały być miejscem sacrum?

– Stąd jeszcze nigdy nic nam nie zginęło – mówi Aleksander Wielczyk, który w Dzień Zaduszny przyszedł wraz z żoną odwiedzić grób rodziny na wojskowych Powązkach. – Za to na cmentarzu Bródnowskim non stop coś ginie. Mama położyła kwiaty na grobie, poszła na inny, a gdy wróciła za chwilę, kwiatów już nie było – wspomina.

## Płyty i metale

Ksiądz Jerzy Gołębiowski, rektor cmentarza Bródnowskiego, przytakuje: – Ktoś chciał nawet ukraść nagrobną płytę. Zawsze znajdują się amatorzy łatwych pieniędzy...

Policja nie prowadzi statystyk kradzieży wiązane i zniczy na cmentarzach. Kronika Komendy Stołecznej Policji odnotowuje za to przypadki handlu metalowymi symbolami religijnymi pochodzącymi z nagrobków. Na początku roku policjanci na Targówku zatrzymali dwóch dwudziestolatków, którzy nieśli do skupu złomu plecaki wypchane miesięcznymi krzyżami i ozdobami nagrobnymi ważącymi blisko 30 kg. W zeszłym roku podobny łup przechwycili policjanci z Wołomina. W ich „kolekcji” było ponad 200 takich przedmiotów.

– Z niektórych nagrobków na naszym cmentarzu przez pomyłkę powyrywali nawet części plastikowe, przypominające mosiądz i potem porzucili je na cmentarzu. Takie sytuacje się zdarzają, ale – dzięki Bogu – nie są nagminne – pociesza się ks. Dariusz Wieczorek, proboszcz parafii św. Stanisława Kostki w podwarszawskim Okuniewie.

## Rowerowy patrol

Pod koniec października zarząd cmentarza Bródnowskiego zdecydował się na wynajęcie firmy ochroniarskiej.

– Ochrona ma także wyeliminować z cmentarza kłopotliwy handel „pańską skórą”. Nie chodzi o utrzymanie porządku tylko w listopadzie, gdy wiele osób odwiedza groby swoich bliskich, ale przez



KAROL MADAJ

**Wynajęte firmy ochroniarskie mają zapobiec kradzieżom na cmentarzach.**  
Na zdjęciu: pracownik ochrony Cmentarza Wojskowego na Powązkach

cały rok – mówi ks. Jerzy Gołębiowski.

Z usług firm ochroniarskich inne miejskie cmentarze korzystają od lat. Teren cmentarza komunalnego północnego i południowego (Bielany i Antoninów) oraz Cmentarza Wojskowego na Powązkach patrolują ochroniarze na rowerach. W niektórych miejscach porządku pilnują też kamery. Zarząd cmentarzy komunalnych rokrocznie wydaje na ochronę ponad pół miliona złotych. W okolicach Wszystkich Świętych i Zaduszek na terenach przycmentarnych pojawiają się dodatkowo patrole policji i straży miejskiej.

## Z dymkiem nad grobem

Łatwo narzekać na złodziei albo dewastujących groby wandalów. Tymczasem sami wierni nie zawsze pamiętają, że cmentarz jest miejscem poświęconym.

– Dziś odwiedzanie grobów jest nie rzadko tylko zwyczajem, elementem folkloru, kultury, a nie aktem wiary – ubolewa ks. Jerzy Gołębiowski. – Często widuje się ludzi stojących nad grobem i palących papierosy. Takie zachowanie świadczy o braku poszanowania sacrum.

AGATA MADAJ

## Zapowiedzi

### ■ PANI DOMU CZY KURA DOMOWA?

Z cyklu Mistrzowskiej Akademii Miłości, 21 listopada o godz. 19.00 w „Dobrym Miejscu”, przy ul. Dewajtis 3, będzie można zobaczyć widowisko edukacyjne: „Mężczyzna + kobieta, czyli pani domu czy kura domowa?”.

### ■ EPITAFIA KRESOWE

Epitafia kresowe w warszawskich kościołach będzie odkrywał przewodnik Krzysztof Przygoda. Wycieczka rozpocznie się 22 listopada o godz. 10 na pl. Zamkowym (w holu ruchomych schodów). Wycieczka jest bezpłatna.

### ■ DZIĘKCZYNIENIE ZA ŚWIĘTĄ

24 listopada o godz. 16.00 w bazylice archikatedralnej św. Jana (ul. Świętojańska 8) abp Kazimierz Nycz odprawi Mszę św. dziękczynną za beatyfikację M. Celiney Borzęckiej, założycielki siostr zmartwychwstank.

### ■ Z BOGIEM NA TY

Pod takim hasłem w Szkole Głównej Handlowej odbędą się Dni Kultury Chrześcijańskiej. 19 listopada o godz. 19 odbędzie się spotkanie: „I chleba naszego powszedniego drogo nie sprzedawaj, czyli Kościół a biznes”, którego gośćmi będą m.in. o. Maciej Zięba OP i minister Michał Krupiński. 20 listopada o godz. 20 Szymon Hołownia poprowadzi spotkanie: „Sekret, aby Twój Anioł Stróż pomógł znaleźć pracę”. 21 listopada o godz. 19 ks. Piotr Pawlukiewicz poprowadzi spotkanie: „Czy już wiesz, jak bardzo Bóg kocha Ciebie?”. 22 listopada o godz. 19 odbędzie się spotkanie z założycielem Stowarzyszenia „Stop korupcji”.

### ■ OTWARCIE „KSIĘGI WYKUPIONYCH”

24 i 25 listopada w sanktuarium Jezusa Nazaretańskiego na Solcu odbędą się uroczystości odpustowe. 24 listopada o godz. 16 ks. dr Mariusz Bernyś mówić będzie o kulcie Jezusa Miłosiernego na Solcu, a Adam i Robert Durmajowie, prowadzący domy dla narkomanów Cenacolo, opowiedzą o doświadczeniach w pracy z narkomanami. Spotkanie zakończy się otwarciem „Księgi wykupionych” i modlitwą za osoby zniewolone nałogami. Tego samego dnia, po Mszy św. o godz. 18, fragmenty „Tryptyku rzymskiego”, poświęcone Miłosierdziu Bożemu, czytać będą Krzysztof Kolberger i Henryk Łapiński. Uroczysta Suma odpustowa zostanie odprawiona 25 listopada o godz. 12.30. O godz. 15 zostanie odprawione nabożeństwo do Jezusa Nazaretańskiego, a po nim rozpoczną się modlitwy za osoby zniewolone nałogami. ■